



„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95

ZYCIE WARSZAWY

00-575 WARSZAWA

Al. Armii Ludowej 3/5

1 Nr 4 16 - z dn 05 - 96

„Dziecko słońca” - komputer i taniec

Gry komputerowe nie muszą być głupie — do takiego wniosku dochodzą dorośli po obejrzeniu spektaklu baletowego Ewy Wycichowskiej „Dziecko słońca” w wykonaniu Polskiego Teatru Tańca. Inspiracją do przedstawienia tego „ekologicznego” problemu był sprzeciw wobec miałości gier komputerowych dla dzieci. W przedstawieniu udającym taką grę — ale mądrą, uczącą myśleć i przedstawioną językiem ruchu i tańca — uczestniczy najmłodszy wykonawca zespołu — 6-letni chłopiec.

W scenografii Barbary Kędzierskiej (również projektantki kostiumów) ogromne podświetlane plansze otacza-

jące z trzech stron scenę stwarzają iluzję ekranu komputera. Migocą, kiedy dziecko pokonuje różne poziomy gry, obrazują scenerię kolejnych wędrówek gracza — uczestnika walki dobra ze złem w tej nowej i nowoczesnej bajce. Są one doskonale zintegrowane, „kompatybilne” z niezwykłą, intrygującą, też komputerową muzyką Marka Bilińskiego (z płyty „Dziecko słońca”), z nurtu New Age.

Główną wartością spektaklu jest choreografia. Trudna dla tancerzy, ale dają sobie znakomicie z nią radę jako węże, antylopy, ptaki, koty i inne zwierzęta. Nawet przedstawiając piaski pustyni, bo tam właśnie rozgrywa się akcja.

Największym powodzeniem cieszy się komputerowy robot rozdający w czasie przerwy cukierki.

Autorzy przedstawienia nie tylko wzięli sobie do serca maksymę, iż dla dzieci trzeba tworzyć tak, jak dla dorosłych, tylko lepiej, ale jeszcze umieli to zrealizować. W naszej praktyce teatralnej jest to ewenementem.

ANNA LESZKOWSKA